

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 289

Warszawa, wtorek 27 września 1938 r.

Rok XIII

Odrzucenie żądań niemieckich

Krwawe walki za Olza

Posel Czechosłowacji na Zamku warszawskim

W poniedział w godzinach po-
łudniowych został opublikowa-
ny następujący komunikat oficjal-
ny:

List prez. Benesza do Prezydenta Mościckiego

P. A. T. DONOSI, ZE PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ PRZYJĄŁ W PONIEDZIAŁEK O GODZ. 15-EJ POSŁA NAŁ ZWYCZAJNEGO I MINISTRA PEŁNOMOCNEGO CZECHOSŁOWACJI DR. JURAJA SLAVIKĄ, KTÓRY DORECZYŁ MU PISMO ODREČNE PREZYDENTA REPUBLIKI CZECHOSŁOWAC KIEJ DR. EDWARDA BENESZA.

PAN PREZYDENT PRZYJĄŁ NASTĘPNIE P. MINISTRA SPR. ZAGR. JÓZEFA BECKA.

Nie będzie oficjalnej odpowiedzi

Czechy nie przyjęły propozycji niemieckich

LONDYN, 26.9. ANGIELSKIE KOŁA POLITYCZNE OŚWIAD- CZAJĄ DZIS RANO, ŻE RZĄD CZECHOSŁOWACKI POINFOR- MOWAŁ RZĄD WIELKIEJ BRYTANII O NIEPRZYJĘCIU O- STATNIICH PROPOZYCJI NIEMIECKICH, DOTYCZĄCYCH LI- KWIDACJI KRYZYSU SUDECKIEGO.

JAKKOLWIEK NOTA CZESKA NIE STANOWI FORMALNEJ ODPOWIEDZI, TO TŁUMACZY SIĘ TO TYM, ŻE, JAK TWIER- DZI POSELSWO REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ W LON- DYNIE, UDZIELENIE FORMALNEJ ODPOWIEDZI BYŁO NIE- POTRZEBNE, PONIEWAŻ MEMORANDUM KANCLERZA HI- TLERA BYŁO SKIEROWANE NIE DO RZĄDU CZESKIEGO, LECZ DO PREMIERA BRYTYJSKIEGO CHAMBERLAINA, KTO RY JE ZAKOMUNIKOWAŁ RZĄDOWI CZESKIEMU.

„Pozostało kilka dni”

Nową mapę Europy zapowiną Mussolini

RZYM, 26. 9. Mussolini przy- był dziś rano do Verony i dokonał przeglądu organizacji faszystow- skich. W defiladzie wzięło udział 47 tys. czarnych koszul. Następnie szef rządu udał się na plac Wiktora Emanuela i zajął miejsce na wy- sokiej trybunie. Na placu zgroma- dziło się przeszło 100 tys. osób, o- czekujących z napięciem na mo- wę szefa rządu.

NIE WARTO ROZPO- CZYNAĆ WALKI

Memorandum niemieckie — o- świadczył Mussolini i nie odbiega od wytycznych ustalonych w Lon- dynie. Jest rzeczą jasną, że o ile Czesi będą musieli liczyć na wła- sne siły uznają pierwsi, że nie warto rozpoczynać walki, której wynik nie może pozostawiać żad- nej wątpliwości.

Zagadnienie postawione przez historię, które dotyczy Niemców, Polaków i Węgrów musi być roz- wiązywane w całej rożniowości. Je- żeli w Europie jest człowiek, któ- ry winien sobie zdawać sprawę z tego co się dzieje w chwili obec- nej, tym człowiekiem jest prezy- dent republiki czecho- słowackiej. Był on jednym z najbardziej zacie-

wstrzymać wybuch konfliktu zbroj- nego. Tym niemniej w pierwszej swej fazie konflikt może być zlo- kalizowany.

Mussolini oświadczył ironicznie, że nie wierzy jeszcze, aby Europa chciała zginać od ognia i miecza, aby „ugotować zgnile jajko dla Pragi”.

ZWIEKSZENIE LICZ- BY CMENTARZY

Europa ma przed sobą wiele za- dań i potrzeb, lecz bez wątpienia najmniej pilną potrzebą byłoby

zwiększenie liczby cmentarzy wo- jennych, które są tak liczne na granicach państw. Gdyby jednak konflikt się rozszerzył i Włochy byłyby wciągnięte do walki, to nie będą one miały chwili wątpli- wości.

Następnie Mussolini stwierdził, że twórcy nowej mapy Europy, w Wersalu budowali Europę powo- jenną z ogromną nieznajomością geografii i historii. Dzieło Wersalu kończy swój żywot. Jego los de- cyduje się w tym tygodniu i je-

szcze w tym tygodniu powstanie nowa Europa, oparta na sprawie-

dlwości i na pojednaniu pomiędzy narodami.

PARYŻ, 26. 9. W miarodajnych kołach tutejszych podkreślają, że Budapeszt kategorycznie dementuje wiadomości o tworzeniu się węgierskiego korpusu ochotniczego do walki o wyzwolenie węgier- skich okręgów Czechosłowacji.

Na podstawie informacji zasię- gniętych w Budapeszcie, ustala się

tu przekonanie, że Węgrzy, obsta- jąc przy zasadzie samostanowienia narodów, nie podejmą żadnych kroków, które mogłyby być tłuma- czone jako niesprowokowana agre-

40 żandarmów czeskich zabitych

Walki za Olza

Czesi militaryzują fabryki

CIESZYN, 26. 9. Według wiado- mości, nadchodzących z całego te- renu Śląska Zaolzańskiego można już obecnie mniej więcej ustalić liczbę ofiar poległych w czasie walk ludności polskiej z żandarme- rią czeską. Z informacji tych wy- nika, że do dzisiejszego dnia oko- ło 40 żandarmów czeskich zostało zabitych, a znaczna liczba ran- straty są znaczne, jednakże nie- nych. Po stronie ludności polskiej dadzą się one w żaden sposób u- stalić.

ZEBRZYDOWICAMI STARCIE POD

CIESZYN, 26. 9. Dziś w nocy koło godz. 3 na odcinku granicz- nym pod Zebrzydowicami grupa Polaków z Zaolzia usiłowała prze- kroczyć granicę czesko - polską.

W pobliżu granicy Polacy ci na- tknęli się na liczny patrol czeskiej żandarmerii, która nie uprzedza- jąc, otworzyła na nich ogień z ka- rabinów maszynowych. Polacy rzucili się na żandarmów, których

Złóż ofiarę

na F. O. M.

część rozbrojono. W wyniku walki jest kilku zabitych i kilkunastu rannych.

ROZKRESCENIE TORU

CIESZYN, 26.9. Dzisiejszej no- cy robotnicy kolejowi przyjecha- li na drezynach do mostów kole- jowych pod Zebrzydowicami, gdzie rozmontowali szyny kole- jowe, po czym wciągnęli na stro- nę czeską kawałek toru. W ten sposób komunikacja kolejowa na tym odcinku została zahamowa- na.

STRZELANINA WE FRYSZTACIE

CIESZYN, 26. 9.. Dzisiejszej nocy dochodziły tutaj echa eks- plozji oraz dalekich strzałów. Jak opowiadają uchodźcy, we Frysztacie doszło ubiegłej nocy do strzelaniny pomiędzy żandar- merią a ludnością polską, w cza- sie której czterech żandarmów zostało rannych oraz tyłu Pola- ków. Koło Trzyńca słyszano eks- plozję kilkunastu granatów ręcz- nych. (ATE).

MILITARYZACJA FABRYK

CIESZYN, 26. 9. Jak o- powiadają uchodźcy, władze cze- skie w szeregu fabryk, a zwła- szcza w hucie w Trzyńcu zwal- niają masowo robotników Pola- ków. Równocześnie przeprowa- dzona została od soboty począw- szy pełna militaryzacja fabryk, zakładów przemysłowych i hut, a komendę nad nimi objęli oficerowie czescy.

Młodzież akademicka gotowa do walki

Legia Akademicka otwiera zapisy

Wobec naprężonej sytuacji międ- zynarodowej młodzież akademick- a nie pozostała bierna. Komitet Legii Akademickiej, reprezentują- cy dążenia akademików do współ- pracy z armią i organizujący przygo- towanie militarne młodzieży wyższych uczelni, wydał następu- jącą odezwę:

Akademicy!

W chwili przełomowej dla Pol- ski, gdy zawisła nad nami groza wojny, gdy od zbiorowego wysił- ku zależy powrót do Rzeczypospo- litej polskiej ziemi zagrabionej, młodzież akademicka musi zado- kumentować swą gotowość walki zbrojnej o potęgę Polski.

Nie wolno nam sił rozpraszać i marnować przez nieobliczalne wy-

stąpienia. Musimy stanąć do dys- pozycji w swych formacjach, w których obowiązuje nas pogotowie zbrojne.

Wzywamy młodzież akademicką do zgłoszenia się do dyspozycji Legii Akademickiej, jako formacji odpowiedzialnej za militarne przy- gotowanie młodzieży.

Swym stawieniem się do L. A. stwierdzicie wszyscy, że nie tylko dziś jesteście gotowi stanąć do walki, lecz zawsze służyć Polsce przez pracę w L. A.

Za komitet L. A.

Tyrakowski Witold

Poraj Biernacki Stanisław
Zapisy przyjmuje Naczelna Ko- menda L. A. Aleje Ujazdow- skie 28 — 8.

W NUMERZE JU- TRZEJSZYM „ABC” U- KAZE SIĘ DOKŁADNA, STARANIE WYKONA- NA MAPA ŚLĄSKA ZA- OLZAŃSKIEGO.

KOMUNIKAT

W razie jakichkolwiek usterek przy dostarczaniu naszego pisma w Warszawie lub na prowincji prosimy W.P. Prenumeratorów kierować zażalenia natychmiast do zarządu ABC, W-wa, Nowy Świat 15 m. 1.

J. K.

Wydawnictwo ABC

Rewanż włoski

Tym, komu Polska zawdzię- czać będzie przyłączenie Ślą- ska Zaolzańskiego, jest przede wszystkim lud śląski, który przez szereg wieków wiernie wytrwał przy Polsce. Lud ślą- ski często zapomniany przez Polskę, w swej niezłomnej wierności nigdy nie zrywał z nią łączności duchowej.

I gdy tylko położenie międ- zynarodowe pozwoliło na to, odezwał się głosząc, że nade- szła chwila, w której granica powinna być przesunięta po- za Olzę. Jednocześnie prawie z głosem ludu śląskiego do- szedł do nas głos z dalekich Włoch, głos Mussoliniego, po- pierający stanowisko Polski.

Przemówienie Mussoliniego wygłoszone zostało w Trie- ście, w mieście które zostało włączone do Włoch po wiel-

kiej wojnie, której konsekwen- cją było również odzyskanie naszej niepodległości.

Tak dziś przyjaźne dla nas stanowisko Włoch jest do pew- nego stopnia rewanżem włos- kim za stanowisko Polski w czasie wojny abisyńskiej, kie- dy to Polska jedna z pierw- szych uznała przyłączenie Abisynii. Dziś nadeszła sposob- na chwila, gdy Włochy mogły się zrewanżować za ówczesne stanowisko Polski.

Rewanż włoski jest obja- wem stosunków, jakie nie od dziś łączą oba te narody. W obydwóch narodach silne jest przywiązanie do Kościoła rzymsko - katolickiego. Obyd- wa narody wytrwały w wier- ności dla religii i nie poszły na protestantek manowce. Naród włoski był pierwszym narodem europejskim, w któ-

rym po wojnie zwyciężyła idea narodowa, w którym ruch narodowy pod firmą fa- szyzmu rządził od kilkunastu lat. W narodzie polskim idea narodowa zdobywa coraz szer- sze rzesze zwolenników i nie- wątpliwie będzie decydować o przyszłych losach Polski.

Włochy i Polska były nieo- becne wtedy, gdy dokonywał się podział międzynarodow- ych bogactw, gdy państwa za- garniały dla siebie tereny kol- onialne. Włochy w ciągu kil- kunastu lat częściowo odrobi- ły tę zaległość. Przed Polską leży ta sama droga.

Włochy i Polska są naroda- mi dynamicznymi, o silnym przyroście ludnościowym. Dla obydwu narodów klęską jest trwanie w bezruchu, obydw- a narody muszą iść naprzód i

budować przyszłość na własn- ym rozroście.

Obydwa narody w równym stopniu uświadamiają sobie niebezpieczeństwo komunisty- czne. Obydwa narody zdecydo- wane są siłą przeciwstawić się zakusom czerwonej między- narodówki, kierowanej z mos- kiewskiego Kremlu. Polska od lat świadoma jest niebezpie- czeństwa żydowskiego i ma- sońskiego. Dziś ta świadomość staje się coraz silniejsza i we Włoszech: Dla obydwóch na- rodów żydzi i masoneria są wspólnym wrogiem.

Oto więzy, które łączą na- ród polski i naród włoski. Wie- zy te pogłębia ostatni rewanż włoski, — każe nam wierzyć, że naród polski i włoski wier- nie będą stać nadal obok sie- bie.